

№ 70

BODLIWY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

5 N Teofila Euzeb.  
6 P Wiktora Wiktoryna  
7 W Tomasz z Akwinu  
8 S Bl. Wincent Kadł.  
9 C Franciszki Rzym.  
10 P † 40 Męczenników  
11 S Konstancya W.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 990  
Miesięcznie " 330.  
za roznośnienie  
50 mk. miesięcznie  
z przes. poczt.  
Kwartalnie mk. 1.00  
Miesięcznie " 400  
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

dolara miesięcznie

Konto Poczto. Kasy  
Oszczędności 69.594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, 11 marca 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Przyszłe posiedzenie Sejmu

(wp) Na skutek domagania się rządu, najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w przyszły piątek, a to ze względu na rozpoczęcie się zjazdu państw bałtyckich w Warszawie, który potrwa do czwartku. W piątek zjawi się rząd in corpore na posiedzeniu Sejmu, a p. Ponikowski wygłosi expose. Możliwym jest, że będzie również poruszona sprawa wileńska.

### O zwrot kościołów.

(wp) Na posiedzeniu komisji administracyjnej uchwalono co następuje:

„Wzywa się rząd, aby do dnia 1 kwietnia wniósł do Sejmu projekt ustawy o zwrocie katolickim władzom duchownym kościołów i cerkwi unickich, zabranych przez zaborców.

### Pożyczka we Francji.

(wp) — Na posiedzeniu komisji skarbowo budżetowej zawał poseł Radziszewski, który powrócił z Paryża, sprawę z wyniku pertraktacji w sprawie pożyczki we Francji.

Banki francuskie gotowe są udzielić pożyczki w wysokości 1 miljarda franków, o ile rząd ją zagwarantuje. Procent wynosiłby 7 i pół. — Pożyczka byłaby udzieloną na lat 10. Dług Polski we Francji nie zostałby potrącony z tej pożyczki.

Pożyczka ta dojdzie do skutku, o ile rozpoczyna się pertraktacje między obu rządami.

(wp) Posiedzenie Rady ministrów odbędzie się jutro.

## W BIAŁOGRODZIE.

Rzeczoznawcy czescy i polscy przedłożyli na odbywającej się tu konferencji przedstawiceli Małej Ententy wspólny program dla konferencji geneueńskiej. Program ten nie jest zgodny ze stanowiskiem Jugosławii i Rumunii, a to zarówno co do spraw rosyjskich, jak i odszkodowawczych.

Prasa belgradzka wyraża nadzieję, iż mimo to dojdzie do ugody i zostanie ustalony wspólny front Małej Ententy na konferencji geneueńskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu wieczornym rzeczoznawców Polski i Małej Ententy, odbytym pod przewodnictwem delegata Polski, wygłosił jugosłowiański minister spraw zagranicznych Nińić dłuższą mowę na temat wspólnych zadań Polski i Małej Ententy podczas zjazdu geneueńskiego. Minister jugosłowiański zaznaczył z naciskiem, że porozumienie Polski, Jugosławii, Czech i Rumunii jest zbyt poważnym sojuszem, by z nim nie liczyły się mocarstwa, mające uczestniczyć w zjeździe geneueńskim i dlatego też Polska i Mała Ententa muszą uzgodnić jaknajściślej tę politykę w stosunku do zjazdu geneueńskiego, by móc osiągnąć swe zamierzenia.

CASINO

Pietrkowska 67.

Niedziela, dnia 12 marca o godz. 12 w poł.

## Wielki poranek

dla młodz. szkolnej znakomitego bajkopisarza polskiego

## Benedykta Hertza

Recytacje nastrojowe: **Jadwiga Wernisówna**  
artystka Teatru Polskiego.

Bilety w kasie kina codziennie od godz. 5 do 10 wiecz., a w dniu przedstawienia od godz. 10 rano. 735kp1

## Zjazd Akuszererek w Łodzi

W niedzielę, dn 12 bm. o godz. 10 rano w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet Moniuszki 11 odbędzie się Zjazd Akuszererek przy udziale Delegata Ministerstwa Zdrowia publicznego na który Zarząd Stowarzyszenia Akuszererek zaprasza koleżanki zrzeszone i niezrzeszone. 277p

## Naganka.

Polowanie na utracenie ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta wczoraj w radzie ministrów rozpoczęło się na dobre, nie tylko z naganką, ale i na dojeżdżacza. Dziś już może być rzeczą pewną, że minister Skirmunt zostanie wysadzony z siódła, pomimo to, że następcy na jego miejsce niema.

Ciekawa z tej okazji zdarzyła się scenka.

Około godziny 11 kilku sprawozdawców politycznych pism warszawskich czekało w Prezydium Rady Ministrów na ostatnie wiadomości o tworzącym się Rządzie. Zauważyli, że stara się ich jaknajbardziej zapewnić, że już żadnych wiadomości nie będzie, czyli wyprawili ich z Prezydium. To ich zaciekawiło. I oto na godzinie 11ej minut 2 otworzyły się drzwi gabinetu p. Prezydenta Ministrów i wyszli kolejką p. Ponikowski, p. August Zaleski, dyrektor departamentu dyplomatycznego politycznego w M. S. Z., p. Car, kierownik kancelarii cywilnej p. Naczelnika Państwa, zmierzając do czekującego przed domem automobilu. Dziś nikarże sami się zawstydzili, patrząc na ten przeżyty pochód i zrozumieli dlaczego z ta

kiem zakłopotaniem starano się ukryć przed nimi, póki można niezbyt zaszczytne zamiary.

Zauważono, co bezstronność podnieść każe, że na widok dziennikarzy najcierwieńszego raka spiekił p. August Zaleski. P. Ponikowski nie wszystko wie dokładnie. P. Car na swym posterunku przestał się dziwić. P. Zaleski zaś najlepiej sam wie. Węz w pierwszym zetknięciu z ciekawymi oczyma nie co się zapłonik.

Podobno, po utraceniu p. Skirmunta, który miałby powrócić na swe poprzednie stanowisko posła w Rzymie, p. Zaleski ma zostać wprawdzie nie ministrem ale kierownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych (wskazywany).

## Skirmunt ministrem spr. zagr.

WARSZAWA, 10 (wl) — Po całodziennych pertraktacjach zgodził się p. Skirmunt objąć tekę ministra spraw zagranicznych. O godz. 8ej wieczorem szef kancelarii Naczelnika Państwa przywiózł podpisaną nominację.

Ministrem spraw wewn. zostaje wojewoda łódzki p. Kamiński, kolei — p. Ludwik Zagórny — Marynowski (dyrektor stanisławowskiej dyrekcji kolejowej), przemysłu i handlu — p. Stefan Ossowski, inżynier z Krakowa, zdrowia — p. Chodźko.

Gen. Sosnkowski został na razie tylko kierownikiem ministerstwa wojny, gdyż nie chce on objąć teki, zanim nie zostanie polepszony stan finansowy oficerów.

Podsekretarze stanu pozostali ci sami. Ludowicz, Jan Dąbski odrzucił proponowane mu stanowisko podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych.

## DO NAUCZYCIELI I UCZNIÓW.

To, co się dziś dzieje w Polsce, doprowadza każdego, szczerze myślącego obywatela, polaka do wniosku, że naprawdę zamalałamy ludzi oddanych Ojczyźnie, zawiele zaś dusz zgnilych, myślących tylko o sobie.

Dziwić się temu nie potrzebujemy. Klasy pracujące naucza i wskazuje im na przyszłość drogę najczęściej płatny agitator, nieprzebiegający w środkach, inteligencja zaś kształciła się w szkołach obcych duchowi narodu.

Młodzież, więcej myśląca, urabiała się na różnych wzorach, najmniej z narodowym kierunkiem wiążących się niemi sympatji i dalekich od polskiej kultury i polskiej duszy, w dodatku łagodny temperament młodzieży naszej często dawał się opętać wpływom żydowskich kolegów i tem samem często na całe życie wykołajał się od najmłodszych lat.

Naród każdy, jakkolwiek ma rozbieżności interesów, aby żył musi mieć wytyczną myśl, która go poprowadzi do celów wyższych i otworzy mu coraz to szersze horyzonty.

My w Polsce zostaliśmy tak rozbieżni, że gdyby nas wprzęgnięto do jednego wozu, z pewnością naśladowalibyśmy owe zwierzęta: rybę, gęś i zająca, z których każde rwało wóz w inną stronę.

Naprawdę, dziś Polska rwana jest przez wszystkich na strzepy i kierowana najrozmaitszymi ludźmi w tych kierunkach, z których ten najlepszy, co pozwala każdemu jak najwięcej korzystać z jej majątku.

Dużo synów Ojczyzny jest bez duszy, bez serca, bez poczucia obowiązku, bez zasad etycznych, agitator i partyjnik tej wiodą, a te jednostki, które czują więcej, które radeby widzieć tę Ojczyznę wspaniałą, zdrowo się rozwijającą, nie mogą, czy nie są zdolne do walki tego rodzaju, co tamci jej używają.

Ażebym państwo istniało i rozwijało się należyte wypada, aby naród był inny, zdrowy i silny, aby nowy zastęp obywateli czuł inaczej i kochał inaczej.

Tego może dokonać tylko dobry pedagog, dobry nauczyciel, ma się rozumieć przy szczerych chęciach uczniów.

Toteż do tych wielkich serc, do tych silnych charakterów nauczycielstwa odwołujemy się, aby młodzież zajęli się szczerze i w głębokim przekonaniu, że prócz umysłu mają oni uszlachetniać duszę przyszłego pokolenia, któremu ster państwa odrodzonego złożymy

w ręce.

Wielkie idee i szerokie gościńce, któremi mają postępować interesy państwowe powinny być jasno wytknięte. Ale pozatem ma być badany charakter młodzieży, jej wady i dobre strony, jej lekkomyślność i powaga.

Z czasów, kiedy ks. Czartoryski założył korpus kadetów w pałacu Kaźmierzowskim, pozostały nam księgi wychowanków tego zakładu. Obok stopni za naukę, były w tych katalogach rubryki, w których określano charakter ucznia. I właśnie przy nazwisku Kościuszki, który potem stał się dyktatorem Polski zanotowano: charakter nieugięty, polegać na nim można.

Ta rubryka powinna być zaprowadzona w naszych szkołach średnich i wyższych i uczciwie wypełniana, aby dawała możność władzom do dobierania sobie ludzi pewnych i odpowiedzialnych.

Tego żąda kraj od obywateli — nauczycieli.

Ale po za nauką i nauczaniem, musi i uczeń przyjść z pomocą nauczycielowi. Nie może on przyjmować surowego wychowawcę za wroga młodzieży, jeśli on tylko sprawiedliwie postępuje i dąży do celu w tej intencji, aby z młodzieńca wychować najlepszego obywatela.

Sama młodzież musi się liczyć z wpływami obcymi, które ze wszech stron na nią czają. Unikać też musi złego towarzystwa, zwłaszcza kolegów, którym o słabość państwa w jego organizmie bardziej chodzi, niż o jego moc i potęgę. Nie pozwolić sobie duszy psuć teorjami t. z. postępem, a w zasadzie wywrotnemi, bo do celu można dojść różnymi drogami i tą po manowcach i tą prostą słownością, której unikają duchy złe, charaktery skryte i nieczyste.

Jeśli naród może zdobywać wszystko prawem dla czegoż agitować za rewolucją?

Dla tego też odwołujemy się do was panowie pedagogzy, nie rządźcie się niczem innym, jeno tem, że na was spoczywa obowiązek wychowania lepszych obywateli niż ci, co się dzisiaj tłoczą do stanowisk potę, aby rwać na kawałki tę Rzeczpospolitą. Jestem pewny, że was młodzież polska zrozumie i oceni, a społeczeństwo odda wam hołd należny.

R. R.

## Niegodne zabiegi p. Askenazego.

W ciągu ostatniego tygodnia pisze „Rzeczpospolita” od chwili gdy na gruncie warszawskim zaznaczyły się niespodziewanie trudności w sprawie wileńskiej, mówiono w kołach poselskich i wspomniano w dziennikach ogólnikowo o jakichś tajemniczych zabiegach p. Askenazego, które zwiastowały i przygotowywały te zawikłania.

Ścisłe i dokładnie sprawa przedstawia się tak:

Gdy Sejm Wileński powziął uchwałę 20-go lutego br., p. Askenazy odwiedził posła francuskiego w Warszawie p. de Panafieu i oświadczył mu:

Rząd polski zdaje sobie sprawę z trudności, jakie może wywołać uchwała wileńska na gruncie międzynarodowym, a on sam, p. Askenazy, dołożył wszelkich starań, aby pp. Ponikowski i Skirmunt zapewnił utrzymanie w mocy mimo tej uchwały następujących irzech za

1) Sprawa będzie załatwiona w drodze układu dwustronnego.

2) Ziemia Wileńska otrzyma pewną autonomję.

3) Sejm Wileński nie będzie rozwiązany.

Uzyskanie tego, dodał p. Askenazy, kosztowało go niemało wysiłków, albowiem p. Skirmunt, który właściwie popiera stanowisko grup, oświadczaających się za wcieleniem Ziemi Wileńskiej do Polski, bardzo się sprzeciwiał i dopiero przy pomocy p. Ponikowskiego powiodło się p. Askenazemu przełamać ten opór.

Tak oświecił sprawę posłowi francuskiemu p. Askenazy, który z tem samem oświeczeniem wyjechał dnia 21-go lutego do Genewy i do Paryża w towarzystwie p. Arciszewskiego referenta spraw wileńskich i litewskich w M. S. Z.

Oprócz zdręczego nastrajania przeciw uchwałę wileńskiej, a po myśli odrzuconej polityki dawniej federalistycznej obecnie

mistycznej, podsunął tu p. Askenazy niemiłe zdracze uderzenie w p. Skirmunta. Zważyć zaś należy, że p. Askenazy mógł mówić z p. de Panafieu jedynie z ramienia Ministra Spraw Zagranicznych p. Skirmunta, któremu całkowicie i wyłącznie podlega w swych czynnościach dyplomatycznych. Omijając w ten sposób zarówno obowiązki służbowe jak i wszelkie nakazy przyzwoitości, czci i wiary osobistej, p. Askenazy działał oczywiście, jak zawsze, w porozumieniu z nieodpowiedzialnym czynnikiem belwederskim.

Był to początek zabiegów, które ujawniają się obecnie całkowicie w wiadomości o dążeniach do usunięcia p. Skirmunta ze składu rządu mimo wybitnie pożytecznej działalności jego na gruncie międzynarodowym i mimo przygotowania przezeń ważnych spraw. (8)

## Wilno a zagranica.

Sytuacja międzynarodowa dla sprawy wileńskiej jest obecnie, po ostatniej demarche posłów aljanckich, korzystniejsza, niż poprzednio, państwa bowiem sprzymierzone dały, jak się wybitni kierownicy rządu wyrazili — „weksel, który będzie można dobrze dla Polski dyskutować”. Stwierdziły bowiem swą zgodę na połączenie Wileńszczyzny z Polską po dokonaniu pewnych warunków. Aljanci jako realni politycy umieją się liczyć z faktami dokonanymi. (5)

## INSYGNIA.

Sprawa tajemniczego zniknięcia insygniów królewskich, ukrytych w podziemiach kościoła w Włodzimierzu Wołyńskim niestety nie jest jeszcze wyjaśniona. Nie jest wyjaśniona o tyle, że sfery zainteresowane w wywożeniu podówczas tych insygniów z Włodzimierza Woł. uparcie wypierają się, jakoby tam cokolwiek znaleziono, albo milczą, nie dają żadnego stwierdzającego lub zaprzeczającego dowodu.

Ponieważ w tych dniach ma się odbyć pierwsze posiedzenie komisji sejmowej dla zbadania tej tajemnicy, co zdaje się zapowiadać, że sprawa niebawem wypłynie na szersze horyzonty, poczuwam się do obowiązku zakomunikowania tego co i mnie jest w powyższej sprawie wiadomem.

Oto w dniu kiedy w roku 1920. do Włodzimierza Woł. jechała tajemnicza delegacja z Warszawy, wykazująca się zresztą podobno pełnomocnictwami wysokich sfer urzędowych warszawskich, i przeprowadzająca na tej zasadzie w murach, podziemiach i zabudowaniach klasztornych w Wł. Woł. ścisłe poszukiwanie za czemś, do czego wyjawienia tajemnicy delegacja nie była jednak upoważniona”, bawił w Włodzimierzu Wo. p. Krukowski dyrektor Towarzystwa Wzaj. Kred. w Krasnymstawie (Wojew. Lubelskie), który bezpośrednio po wyjeździe „delegacji” udał się osobiście na miejsce wypadku i jak mi na stopniu opowiadał: znalazł tam co następuje:

W zerwanej podłodze zakrystji kościoła wykopany był dość głęboki dół z którego rozmiarów i formy dawało się łatwo stwierdzić, że wyjęto zeń jakąś skrzynię. — Co w tej skrzyni było, to pozostaje właśnie tajemnicą owej delegacji. Ale fakt, że skrzynia jakowaś w dole była i że jej następnie po odejściu delegacji w okolicy nie znaleziono, pozostaje niezbitym.

Na dowód, że dół nie był pusty przed rozkopaniem, służy to, że — jak stwierdził p. K., — znaleziono w nim część odłamanej ściany jakieś skrzynki, z twardego drzewa, do brze mimo widomych lat zakonserwowanej, którą to część p. K. przewiózł ze sobą, jako relikwie, albo — corpus delicti, a z której ulamek znajduje się też w moim posiadaniu.

Wobec tego, że rewelacje p. K., jako osoba by bardzo poważnej, zasługiwały w zupełności na wiarę, poczuwam się do obowiązku podać je do wiadomości, może stana się też przyczynkiem do wyjaśnienia tajemnicy.

## Łódź w sprawie Wileńszczyzny.

(Rezolucja Zw. Lud. Narod.)

W czwartek 9 b.m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Związku Ludowo Narodowego przy ul. Piotrkowskiej 174 odbyło się przy szczelnie zapelnionej sali, zebranie Związku Lud. Nar.

Zebraniu przewodniczył prezes Zarządu Koła, p. Karol Chądzyński. Referat zaś o rządach niemieckich w Galicji, od 1772 do 1870 r., wygłosił p. Leon Grzegorzak. Poczem po omówieniu obecnej sytuacji w sprawie Wileńszczyzny, o której w ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Kościelniak, Chądzyński, Szuberski St., Kolasinski, Sobociński, Stankiewicz i wielu innych, na wniosek p. Grzego-

rzaka, uchwalono jednogłośnie następującą uchwałę:

„Obywatele m. Łodzi, na licznych zebraniach Związku Ludowo Narodowego, w dniu 9-go marca wyrażają oburzenie rządowi p. Ponikowskiego, który przeciwstawił się połączeniu Wileńszczyzny z Polską i żąda aby ustąpił i oddał władzę w ręce tych, którzy będą silnie i otwarcie stali w obronie interesów Państwa Polskiego.

Żądają również rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania w jak najkrótszym czasie nowych wyborów.“

### Antoni Kamieński.

Wojewoda Łódzki, p. Antoni Kamieński został powołany do rządu Ponikowskiego na ministra spraw wewnętrznych.

Pan wojewoda Kamieński jest dzieckiem Łodzi. Urodził się tu dnia 14 czerwca 1878 r. Liczy więc sobie lat 44 niespełna. Szkoły średnie ukończył w Radomiu, potem wstąpił do uniwersytetu warszawskiego na wydział chemiczny, ale po dwu latach student został wydalony z zastrzeżeniem że wszystkie uczelnie w państwie rosyjskim będą dla niego zamknięte. Udał się więc na praktykę do Styrii, gdzie pozbawił się stopnia inżyniera hutniczego i objął posadę dyrektora huty w Stemporku. Dnia 18 listopada 1918 roku mianowany starostą koneckim a 3 grudnia 1919 roku wojewodą w Łodzi, gdzie zyskał sobie ogólną sympatię przez swoją popularność i spokojne traktowanie sprawy.

Spodziewamy się, że pracowitość pana wojewody, jako ministra spraw wewnętrznych, jego znajomość potrzeb krajowych przyniesie duże korzyści dla wewnętrznych stosunków Polski. (3)

## KRONIKA

### — Zaprzeczenie

Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych donosi:

„W związku z zamieszczoną w numerze 38 „Rozwoju” z dnia 7 lutego r. b. wzmianka o usunięciu z Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. M. Zahorskiego Naczelnika Biura Rachuby i Kontroli Biuro Prasowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje, iż wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą, gdyż p. Mieczysław Zahorski z grona urzędników M. S. Z. usunięty nie został. W związku z przeprowadzoną z dniem 1 lutego r. b. nową reorganizacją Mini-

sterstwa, powierzonym mu zostanie inne stanowisko.

Wzmianka ta ukazała się w Rozwoju na zasadzie pism warszawskich. (9)

### — Hejna ofjara

Na zabawie urzędniczek państwowych telefonów zebrano 100,490 mk. — (sto tysięcy cztery sta dziewięćdziesiąt) — na repatriantów. Zarząd baw wyraża gorące podziękowanie abonentom telefonicznym, którzy w znacznym stopniu przyczynili się do zebrania powyższej sumy. (9)

### — Do p. ministra spr. wewnętrznych.

(p) Naczelnicy wydziałów województwa łódzkiego wysłali do ministerjum spraw wewnętrznych na ręce p. ministra Antoniego Kamieńskiego następującą depeszę. Ucieszeni i dumni, że nasz Wojewoda obejmuje najwyższe stanowisko w administracji Państwa, przesyłamy w imieniu naszym i wszystkich urzędników najszczerze gratulacje.

### — Paszporty zagraniczne.

(p) W sferach handlowo-przemysłowych wznowiono starania o obniżenie opłat za paszporty zagraniczne kupców i przemysłowców jak również o usunięcie trudności związanych z uzyskaniem paszportu na wyjazd zagranicę. Żądania wreszcie sprowadzenia paszportów zagranicznych rocznych, które nie wymagały by meldowania każdego razowego wyjazdu.

### — Kuchnia dla inteligencji.

(p) We wtorek otwarta zostanie kuchnia dla inteligencji. Zapisnym zostaną wydane legitymacje w poniedziałek w wydziale opieki społecznej. Do menu dodawane będzie mięso za dopłatą mk: 20.

### — Leczenie pracowników Magistratu.

Dnia 3 marca r. b. odbyła się wstępna konferencja w sprawie przejęcia lecznictwa personelu Magistratu, apteki, pogotowia, łaźni

dzenie deflacji, wyrównanie wydatków z przychodami w budżetach państwowych celem ograniczenia druku banknotów.

Zdaniem gabinetu amerykańskiego nie może być skuteczną pomoc finansową dla Europy, dopóki te sprawy nie będą załatwione.

Rząd amerykański zapatruje się też sceptycznie na widoki pomocy dla Rosji przez taką konferencję, na którą możnawładcy bolszewicy zostali dopuszczeni bez żadnych zastrzeżeń. Sekretarz stanu Hughes wywołał w nocy, że wytwórczość w Rosji może być przywrócona tylko przez ustanowienie innego rządu.

### NIE CHCĄ PŁACIĆ.

Kilka pism niemieckich rozpoczęło kampanię, aby Niemcy nie płacili dalej swoich zobowiązań

### ZDANIE CALONDERA.

Calonder udzielił informacji prasie szwajcarskiej co do układu polsko — niemieckiego o Górny Śląsk. Zaznaczył on, że układy te są na dobrej stopie i ukończą się w połowie

Wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią postugę, ukochanej, córce naszej

ś, f p.

Bronisławie

Jerzykowskiej

a w szczególności Czcigodnemu ks. Urbańskiemu za podniesie słowa pociechy, personelowi nauczycielskiemu i dzieciom szkoły powszechnej № 27, wszystkim krewnym koleżankom i kolegom zmarłej, składa z głębi zbolełego serca piły nące podziękowanie

730K)

Rodzina.

przez kasę chorych.

Otwarcie kasy nastąpi z dniem 1-go kwietnia 1922 r., wzgl. 3-go kwietnia 1922 r.

Ubezpieczeniu podlegają wszyscy pracownicy miejscy bez różnicy zajęcia i względu na to, czy są związani umową najmu z chwilą objęcia obowiązków w Magistracie. A zatem z dniem 1-go kwietnia 1922 r. cała opieka lekarska, sprawowana dotychczas przez kasę chorych Magistratu, przechodzi na kasę chorych.

Udzielana będzie członkom kasy chorych pracownikom miejskim pomoc lekarska, oraz zasiłki pieniężne członkom rodziny w czasie choroby i pogołu.

### — Harcerski Instytut Oświatowy.

W sobotę dnia 11 marca w sali Gimnazjum Miejskiego (Sienkiewicza 44) o godzinie 6-ej po południu pan profesor Walenty Piaskowski wygłosił z przezroczami odczyt na temat „Artur Grottger i jego twórczość.“

## KOMUNIKATY

### — Zjazd delegatów b. wojskowych.

Zarząd Stowarzyszenia b. wojskowych Armii Polskiej na Województwo Łódzkie, podaje do wiadomości swych kół, iż w dniach: 24, 25 i 26 b. m. odbędzie się pierwszy Zjazd Delegatów w Łodzi. W Zjeździe winni wziąć udział wszyscy wybrani Delegaci w myśli Statutu § 29 723—1 (2)

### — „O Rzeźączce“

Jutro w niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. odbędzie się w sali Y.M.C.A. (Piotrkowska nr. 243) staraniem Oddziału Łódzkiego Pol. Towarzystwa Czerw. Krzyża pierwszy odczyt z cyklu o chorobach wenerycznych p.t. „O rzeźączce“ dr. Michała Lipskiego. Wstęp dozwolony tylko dorosłym mężczyznom.

Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami.

Wejście bezpłatne. (7)

kwietnia.

### NOWE WAGONY.

Dziś do Ostrowa (Poznańskie) przybył wice minister Eberhard i minister pracy Dąrowski, aby od fabryki „Wagon“ odebrać pierwsze nowe wagony wykończony w Polsce.

Przy tej sposobności, o godz. 10 rano, odbyła się bardzo piękna uroczystość.

### Spor o granicę

Pomiędzy Austrią i Węgrami wynikł spór o granicę. Austria sprawę tą ma oddać pod rozpatrzenie Ligi Narodów. (7)

### Jubileusz

Kraków szykuje się do obchodu jubileuszu 50-letniego Przybyszewskiego. Teatr Słowackiego daje jego sztukę „Matka“ a teatr Bagatela „Ty pień“.

(7)

## Z ostatniej chwili

### JAK SIĘ AMERYKA ZAPATRUJE NA KONFERENCJĘ.

Ogłoszona odmowna odpowiedź Hardin ga na zaproszenie Stanów Zjednoczonych na konferencję gospodarczą w Genewie jest utrzymana w tonie stanowczym, ale bardzo dyplomatycznym.

Zawierająca tę odpowiedź nota gabinetu waszyngtońskiego do rządu włoskiego, którą zredagował sekretarz stanu Hughes, wywołała, że naród amerykański gotów jest pomóc Europie, że jednakże jest zdecydowany nie dać się wciągnąć w europejskie sprawy sporne.

Charakter konferencji genueskiej nie jest w pierwszej linii gospodarczy, gdyż pewne sprawy są wykluczone z programu konferencji, a bez uregulowania ich nie mogą być usunięte zapory gospodarcze w Europie.

Należy tu ustalenie płatności niemieckich zobowiązań odszkodowawczych. przeprowa-

# PRZEMYSŁ HANDEL I FINANSE.

## Kontrola bankowa.

(=) Umiejętna kontrola bankowa bywa wogóle w naszych bankach, piszę Przegląd Wieczorny, niedoceniana. To, co się stało w Banku Zachodnim w Warszawie w tygodniu ubiegłym, jest typowym. Przyszedł jakiś pan i złożył 20,000 mk. p. na rachunku przekazowym, wziął pokwitowanie prokurentów i kasjera oraz książkę czekową i poszedł. Nazajutrz przyszedł znów, zadeklarował wpłatę 15 milionów i wziął asygnację do kasy, lecz tych milionów nie wpłacił. Na trzeci dzień ktoś przyszedł i przedstawił czek nowego klienta na 12 milionów i acz suma 15 milionów zapisana była na rachunku owego X-a, bank nie wypłacił czeku, gdyż nie było powrotnej asygnacji kasjera, iż owe 15 milionów zostało wpłacone. Widząc iż w Banku Zachodnim kontrola istnieje. X. w dniu następnym znów deklaruje wpłatę 12 milionów, nie wpłaca jej jednakże faktycznie, lecz przedstawia buchalterji pokwitowanie z dobrze podrobionym podpisem kasjera. W parę godzin potem przychodzi jakaś kobieta z czekiem na 9 milionów. Nie było już trudności, czek został do wypłaty kierowany, kontrola wpłaty tegoż dnia zdawałaby się niemożliwa. Jednakże wypłata nie została uskuteczniiona, bo kasjer wypłacający był ostrożny i zapytał się, czy otrzymano pieniądze. Kasjer przyjmujący stwierdził, iż wpłaty nie miał, acz podpis jego na asygnacji był ludzko podobny. Kobieta tymczasem się ulotniła.

Fakt ten nie ma epilogu, — wobec tego należy stwierdzić, iż organizacja banków musi dokładnie przewidzieć wszystkie możliwości. przedewszystkiem wkładca musi być znany. Nie można każdej przybyłej z ulicy osobie dawać książki czekowej. Błędem jest stemplowanie nazwiskiem tej książki, lecz należy oznaczyć ją kimś znakiem lub numerem, bo każdy, mając nazwisko wydrukowane, a znalazłszy książkę czekową może czek podpisać, a choć podpisy są znane, nie zawsze bywają z „fac-simile” sprawdane. W praktyce bankowej bywa tyle odcięni wysysku, iż kontrola w każdej instytucji powinna przed faktem a nie po fakcie być na wysokości swego zadania. (9)

## Przemysł fabryczny Wielkopolski.

= Nikły ongiś przemysł fabryczny dzielnicy pruskiej nigdy nie miał szans rozwinięcia się, póki zależał od wielkiej i starej produkcji przemysłu niemieckiego, który stanowił dlań bardzo silną konkurencję.

Szybki rozwój przemysłu w byłej dzielnicy pruskiej mógł być możliwy jedynie po oderwaniu się jej od Rzeszy i przegrodzeniu się od niej granicą celną. Tak się też stało po złączeniu się tej prowincji z resztą Polski.

Obecnie, jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny”, ruch przemysłowy w Poznańskiem i na Pomorzu wznaga się nieomal z miesiłą na miesiąc. Powstaje wiele nowych przemysłowych spółek akcyjnych. Dawne przedsiębiorstwa, które w spółzyciu z Rzeszą zaledwie mogły wegetować, teraz rozdzielone od niej kordonem, a wsparte o bogatą i żyzną Polskę, rozwijają się i rozszerzają bardzo znacznie.

Największe ożywienie panuje w dziale przemysłu chemicznego, pozatem w cegielniarstwie i cukrownictwie. Zamiast istniejących w tej dzielnicy przed wojną 5 przedsiębiorstw przemysłu chemicznego, Poznańskie i Pomorze posiada ich obecnie 19. (2)

## Ziemia po kolonistach niemieckich.

(—) Jak wiadomo na Pomorzu i w Poznańskiem zlikwidowano dawne kolonie niemieckie, które rząd przeznaczył obecnie zasłużonym żołnierzom i inwalidom W. P.

Kandydaci muszą wykazać się oprócz zasług wojkowych (dekorowani, ranni, inwalidzi) znacznym kapitałem, by mogli mniej więcej 1/3 część ceny nabytej kolonii (ziemia i ewentualne budynki) uiścić w gotówce. 2/3 mogą być rozłożone na długoterminowe (na lat 40) spłaty ratalne z 5 proc. odsetkami.

Przeciętna cena morga ziemi (około 1 1/4 ha) wynosi 40 tysięcy marek polskich. Nabyty inwentarz musi być w całości i gotówką zapłacony. (Na inwentarz wymagany jest kapitał około 1 do 2 milionów marek polskich, zależnie od wielkości kolonii).

Nabywcami kolonii ponemieckich mogą być tylko tacy kandydaci, którzy albo osobiście (wykwalifikowani rolnicy z wykształceniem lub praktyką) albo też przez członków swojej rodziny dają pełną rękojmię, że potrafią nabyte kolonie utrzymać na wyższym stopniu kultury rolnej odpowiadającym kresom zachodnim.

Na podstawie powyższego interesowani kandydaci, a więc odznaczeni żołnierze (zdemobilizowani i inwalidzi W. P.) o ile reflektują na ziemię w Poznańskiem zgłaszają się osobiście do Referatu Osad Żołnierskich przy D. O. K. Kraków (budynek D. O. K. ul. Stradom 14) lub też skierują udokumentowane podania do tegoż Referatu O. Ż. w 5-ech równobrzmiących egzemplarzach według okólnika jaki wydało w tej sprawie województwo starostwom i znajdujących się tamże wzorów formularzy kwestjonariusza jak następuje:

1) wypełnione i przez odpowiednie władze potwierdzone kwestjonariusze, ze specjalnym uwzględnieniem danych, co do posiadanego kapitału w 5-ech równobrzmiących egzemplarzach; 2) zaświadczenie o kwalifikacjach kandydata względnie członka rodziny, który będzie gospodarował na nabytej działce; 3) zaświadczenie wojkowych zasług kandydata (odpisy legitymacji, otrzymanej dekoracji, ran, inwalidztwa itp.).

Wykazy kolonii posiadają starostwa i urzędy minne. Poza tem Referat O. Ż. przesłał przez województwo starostwom i gminom do wiadomości wykaz majątków państwowych (domenów), które będą wydzierżawione, nadmienając, że na kupno inwentarza w powyższych domenach należy mieć majątek kilku-milijonowy, oraz mieć wybitne zasługi wojkowe jak też kwalifikacje rolnicze. Kandydaci ubiegający się wydzierżawienie tychże majątków (domenów) muszą poczynić w tym celu starania bezpośrednio w Poznaniu w Okręgu Urzędzie Ziemijskim.

Dow. Okr. Korp. nadmienia w końcu, że do Poznańskiego mogą być skierowani tylko ludzie wyjątkowo wzorowi pod każdym względem. (5)

W związku z tem daje się zauważyć pewne ciążenie bezrolnej ludności wiejskiej ku miastom, których zamożność w stosunku do wsi dość znacznie i prędko wzrasta. (2)

## Układy handlowe

= „Deutsche Tageszeitung” donosi z Kłajpedy, iż Polska, Niemcy i Litwa oświadczyły gotowość wejścia z Kłajpedą w rokowania celem zawarcia traktatów handlowych. Poseł polski w Kłajpedzie p. Szarota rozpoczął już nawet rokowania. Niemcy proponują rozpoczęcie rokowań 27 marca w Berlinie, Litwa zaś wyraziła narazie tylko gotowość do wszczęcia podobnych rokowań. (9)

## Reforma poczt i telegrafów w Niemczech.

= Niemieckie ministerjum poczt i telegrafów w memorjale, skierowanym do Reichstagu rozwija plan oszczędności, który ma zmniejszyć koszt o kilka miliardów marek. Takie nadzieje są zbyt optymistyczne, w każdym razie uproszczenia i ułatwienia wprowadzone na pocztach, pociągają za sobą duże oszczędności. Chodzi o zmniejszenie liczby personelu. Więc nietylko usiłuje się oddziaływać na niego w kierunku powiększenia bardzo podupadłej podczas wojny wydajności pracy, ale wprowadza się cały szereg manipulacji, np. maszynowe stemplowanie, które sprowadzają do minimum ręko czyny przy robocie. (2)

## Pajęcza sieć.

= „Allgemeine Electricitaets Gesellschaft” potężne niemieckie przedsiębiorstwo, którego szefem jest żyd, Walter Rathenau, obecny niemiecki minister spraw zagranicznych, zaciągnęło w banku „Kuhn, Leob i spółka” w New Jorku pożyczkę w wysokości 25 milionów marek. Dyrektorem banku jest Otto Kuhn, który w ciągu swej kariery był obywatelem niemieckim, później angielskim, a obecnie jest amerykańnikiem. Siostra Otto Kuhna jest żoną Feliksa Deutsch’a dyrektora „A. E. G.” W taki to sposób, zawiązywana jest łączność między poszczególnymi instytucjami żydowskimi, a narody całego świata opłatywane są gęstą siecią finansjery żydowskiej. (9)

## Finanse Austrii.

= W Wiedniu rozpoczęły się konferencje między gabinetem, a partjami politycznymi o zużytkowanie kredytów francuskich, angielskich i czeskich. Gabinet proponuje połączyć kredyty

w fundusz specjalny, z którego zaliczki dostarczyłyby przemysłowi waluty cudzoziemskiej potrzebne do zakupu surowców. Prócz tego rząd proponuje powiększyć znowu podatki pośrednie i taryfy.

Resztę deficytu ma pokryć przymusowa pożyczka wewnętrzna i oszczędności. (5)

## Sowiecka ustawa celną.

= Rząd sowieków zatwierdził ustawę celną, według której wolne od cła są przedmioty pierwszej potrzeby, żywność i narzędzia rolnicze. Wiele towarów potrzebnych ludności obrabiono niskim cłem. (3)

## Bilety skarbowe.

= Dążąc do dalszego ograniczenia obiegu banknotów, jak słyszeliśmy, Min. Skarbu stara się o pozwolenie wypuszczenia jeszcze 20 miliardów biletów skarbowych, które znajdują coraz więcej chętnych nabywców. Nie dawno wypuszczona III serja na 20 miliardów już w całości została ulokowana. (3)

## Giełda warszawska z dn. 10 m. m.

4 1/2% listy ziem. 290-295	Dolar. St. Zj. 5970 4018
za 100 rub.	Marki niem. —
5% obl. m. Warsz. 355	Franki franc. —
5% obl. m. warsz.	Funty —

## Czeki i wpłaty.

Belgia 342.50 342	Londyn 17700. 17780
Berlin 16.70 16.80	Nowy Jork 4000
Gdańsk 16.70 16.80	Paryż 360 367.50
Praga 69.50 68	Wiedeń 57 50

## Akcje.

Bank hand. 3275 3290	Ostrowiec 6400 9225
„ „ Dyskont 3225 3270	Rudzi 2550 2590
„ „ Kredyt 3000 3050	Starachowice 5250 5300
„ „ Zjed. z. pol. —	Zyrardów 78000 78500
Cukier 22000 22200	Łorkowski 1425
Drzewo 1925 1900	Zegluga 1875 1850
Lilpop 3925 3900	Jabłkowski 1390 1385
	Natta 2550 2590

## Bielizna

męska i damska z madepolamu, talia kwintna bielizna damska z batystu. ety, pończochy, oraz białe towary na m. ry, poscielowe, kreton, ręczniki, obrusy, prześcieradła, etamine etc. najtaniej sprzedają w firmie

**SZMECHEL I ROZNER,**  
Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160 (62 Sp)

## Tajemnicze zniknięcie milionów.

W dniu wczorajszym do Banku Ziemiańskiego (Mazowiecka 13) złożył się p. Pfeiffer do swej „safes“, celem podjęcia pewnej sumy. Zaledwie otworzył kasetkę oniemiał z przerażenia. W kasetce nie było literalnie ani szeląga, mimo, że ulokował w niej klejnotów i złota na sumę 100 milionów.

Po oprzytomnieniu p. Pfeiffer wszczął alarm. Cały bank się poruszył. Wezwano natychmiast policję kryminalną. Na miejsce przybył — rzecz można — cały urząd śledczy.

W chwili wkroczenia do banku policji przybyła inna z klientek banku mianowicie ks. Woroniecka, która otworzywszy swoją kasetkę również znalazła ją pustą. W kasetce ks. Woronieckiej było klejnotów na sumę 80 milionów, które znikły.

Teraz dopiero zapanowało ogromne przerażenie. Policja natychmiast wszczęła dochodzenie i podobno już na jakiś ślad natrafiła.

Wieść lotem błyskawicy rozeszła się w sferach bankowych, a na dzień dzisiejszy banki jwszystkie spodziewają się odwiedzin swych klientów, którzy z całą pewnością pospieszą zbadać zawartość swoich kasetek, no, bo przecie takich szczęśliwców jak p. Pfeiffer i ks. Woroniecka może być więcej. (3)

## Bandyci pod Częstochową

W nocy ze środy na czwartek we wsi Łobodnie trzech uzbrojonych w krótkie karabinki bandytów dokonano śmiałego napadu na dom gospodarza Ignacego Owczarka.

Około godz. 10 wieczorem, gdy Owczarkowa siedziała w mieszkaniu ze służką złożoną z 2 parobczaków, wtargnęło do mieszkania dwóch osobników, z których pierwszy, uzbrojony w krótki karabinek, uderzył Owczarkową dwa razy w plecy krzyżując „ręce do góry“. Drugi bandyta zaś zwrócił się do niej ze słowami:

— Oddaj złotol!

— Nie mam żadnego złota — odpowiada staruszką.

— Zięć nam mówił, że masz, a jak nie oddasz, to was spalimy.

— To cóż wam z tego przyjdzie, jak mnie zniszczycie?..

Podczas gdy jeden z bandytów rozmawiał, drugi rozpoczął pładrowanie. Zabrał on z szuflady 16 rb. rosyjskich i 100 mk. niemieckich. Wtem rozległo się głos stojącego na starzy za oknem trzeciego bandyty:

Spłoszeni przez nadchodzącą ze wsi po moc bandyci wyskoczyli pospiesznie przez okno. Jak się okazało śpiący w stajni Owczarek, w czasie gdy bandyci pładrowali mieszkanie, wybiegł na wieś i zwołał ludzi.

W sprawie napadu zarządzono energiczne dochodzenie śledcze. (9)

## Różne rodzaje przywitania.

Myli się ten, kto sądzi, że uścisk dłoni lub pocałunek jest u wszystkich narodów oznaką miłości i pozdrowienia. Całowanie naprzykład jest wcale nieznaną u Australczyków i innych ludów świata. I murzyni z zachodniej Afryki nie cenią wcale całowania. Oznaki uszanowania i także się tam różnią od naszych; np. w Australji na niektórych wyspach przyległych tej części świata, ludzie, rozmawiając z „osobami wyższego stanowiska, siadają. Chinczyk zaś na znak szacunku nie zdejmuje jak my czapki, lecz przeciwnie nakłada ją, jeśli miał głowę odkrytą.

Kafrowie znów, którzy mieszkają na południu Afryki, świstaniem okazują swe uszanowanie. W niektórych okolicach Azji i Afryki i poddany odwraca się plecami do swego zwierzchnika, chcąc wyrazić swą uniżoność, inni jeszcze na znak swej niższości przykładają, dłonie do swego nosa. Podróżnicy zapewniają, że w jednym plemieniu eskimwów, które zamieszkuje północne, a więc zimne kraje Ameryki, chcąc okazać łaskawe usposobienie, chwytają się za nos; inne znów narody podczas pozdrowienia pociągają się wzajemnie za nosy. (2)

## Kary za pojedynek

### Przepisy kodeksu karnego.

Będące kiedyś objawem ducha rycerskiego pojedynek na białą broń w ostatnich czasach stają się w Polsce znów bardzo modne i w dodatku stosowane bywają nie

zawsze zgodnie z panującymi w tej dziedzinie dawnymi zwyczajami, przyczem zarzucono w nich szable, rapiery i florety, a wrócono do pistoletów z ołowianą kulą, co prawie przy każdej ranie grozi infekcją i nieraz gangreną.

W samej Warszawie w ciągu ostatnich tygodni było kilka pojedynków. Njktóre skończyły się bardzo poważnie. O wielu zapewne opinia nie dowiedziała się wcale, wskazywając minęły bez dłuższego echa.

Wreszcie zabrał głos przedstawiciel urzędu prokuratorskiego i oto na zapytanie współpracownika „Przeglądu Wieczornego“: „Jaką karę przewiduje kodeks karny za udział w pojedynku?“ — oświadczył:

— Mówią o tem artykuły 481—484 części 244—tej kodeksu z roku 1903. W żadnym wypadku nie grozi wprowadzie uczestnikowi tego zakazanego przez prawo załatwiania sporów więzienie połączone z pozbawieniem praw. Kara polega jednak na zamknięciu w twierdzy.

— Na jaki przeciąg czasu?

— Prawo, bardzo liberalnie, ogranicza tylko maksimum kary w tym względzie i taki termin zamknięcia określa na lat sześć. Dotyczy to jednak tylko wypadków, gdy w warunkach pojedynku jest śmierć jednego z uczestników.

— Czy kodeks wyróżnia użycie broni palnej od użycia broni siecznej?

— Nie, zwraca jednak uwagę na zachowanie przyjętych przepisów pojedynków. Gdy ich niema, niema właściwie pojedynku, lecz wypadek podobny do zabójstwa z rozmysłem.

— A jeśli pojedynek skończy się bez rozlewu krwi?

— Wtedy kara nie może przekraczać jednego roku twierdzy.

— A co mówi prawo o pojedynku amerykańskim?

— Przewiduje dlań surowszy wymiar kary; do ośmiu lat twierdzy, oczywiście dla uczestnika, który pozostał przy życiu.

— Czy pojedynek należy do przestępstwa dochodzenie przeciw którym wszczynają władza prokuratorska nawet bez skargi?

— Tak jest. Prawo w tych wypadkach nie czeka na skargę poszkodowanego, czy też rodziny jego, lecz w każdym wiadomym wypadku samo ściga przestępce.

OSKAR WILDE.

## DUCH Z KENTERWILU.

Ideal styczeń mater, alistyczna opowieść.

Kiedy rozeszła się wieść, że minister amerykański, pan Hiram B. Otis, kupuje zamek Kenterwilski, ostrzegano go powszechnie aby nie popełniał szaleństwa, nie ulegało bowiem wątpliwości, że w zamku straszy. Sam zresztą lord Kenterwil, człowiek o niezmiernie subtelnym poczuciu, honoru, uważał za swój obowiązek wspomnieć o tym fakcie panu Otisowi podczas ostatecznych układów o kupno.

— Nie chcieliśmy mieszkać w zamku od czasu, kiedy cioteczka babka moja, wdowa po księciu Boltonie, dostała ataku z przerażenia, ujrawszy w lustrze, w chwili kiedy przebiebrała się do objadu, dwie ręce kościotrupa na swoich ramionach. Po ataku tym nigdy już w zupełności nie przyszła do siebie. Czuje się też w obowiązku powiedzieć panu, że kilku żyjących członków naszej rodziny, a także rektor naszej parafji wielebny Augustus Dam pier, członek Kolegium Królewskiego w Cambridge, na własne oczy oglądali Ducha. Po nie szczęśliwym owym wypadku z księżną nie chciał pozostać u nas żaden z młodych naszych służących, a lady Kenterwil nie sypiała po nocach z powodu tajemniczych szmerów, dochodzących z korytarza i biblioteki.

— Mylordzie—odparł Minister nabywam umeblowanie i ducha w cenie kupna. Przyby wam z nowoczesnego kraju, gdzie mamy wszystko, co można nabyć za pieniądze, a w obec zastępów naszych dzielnych chłopców.

wywracających do góry nogami porządek Sta rego Świata i zabierających wam najlepsze wasze aktorki i prymadonny, pewien jestem, że gdyby w Europie istniało rzeczywiście coś takiego jak duchy, mielibyśmy je oddać wna w jednym z naszych muzeów publicznych albo też oprowadzalibyśmy je na pokaz po ulicach.

— Obawiam się, że duchy istnieją—rzekł lord Konterwil z uśmiechem—mimo, iż mogły one oprzeć się ponętnym propozycjom waszych przedsiębiorczych impresaryów. Od trzystu lat już ściślej biorąc od 1548-go roku, znanym jest fakt, że duch ukazuje się stale przed śmiercią każdego z członków naszego rodu.

To zupełnie jak doktor domowy. Zapewniam pana, mylordzie, że niema żadnych duchów; nie przypuszczam, aby prawa natury miały być przeistaczane dla arystokracji angielskiej.

— Widzę, że jesteście w Ameryce bardzo trzeźwi—odparł lord Kentewil, który niezupełnie zrozumiał ostatnie zdanie p. Otisa!—Jeśli zatem nie ma pan nic przeciwko duchowi w domu, wszystko jest w porządku. Proszę tylko pamiętać, że ostrzegłem pana.

W parę tygodni po tej rozmowie kupno zostało zawarte i po skończonym sezonie w Londynie minister wraz z rodziną przeniesł się do Konterwilu. Pani Otisowa, która jako panna Lukrecja R. Toppan z 53-ej ulicy Zachodniej, słynęła jako piękność nowojorska, była obecnie przystojną damą w średnim wieku, o pięknych oczach i wspaniałym profilu.

Amerykańskie panie miewają zwyczaj, po wyjeździe z rodzinnego kraju, przybierania pozyw chronicznej słabości. W przypuszczeniu zapewne, że jest to cecha europejskiego wdęlikacenia. Pani Otisowa nie popełniła wcale tego błędu. Posiadała

silny, zdrowy organizm i niespożyty zapas energii żywotnej. Pod wieloma względami była zupełną Angielką i służyć mogła jako typowy przykład faktu, że Amerykanie i Anglicy mają wszystkie cechy wspólne, z wyjątkiem języka. Najstarszy syn jej, któryemu w przystępie patrijotyzmu, nadali imię Waszyngtona, czego nigdy nje przestał żałować, był jasnowłosym, dość przystojnym młodym człowiekiem, który uważał się za powołanego do amerykańskiej służby dyplomatycznej, ponieważ przez trzy sezony z rzędu prowadził kadryla niemieckiego w kasynie Newportu, i nawet w Londynie znany był jako doskonały tancerz. Jedyna jego słabością były gardenje i herbarze. Po zatem był nadzwyczaj rozsądny. Panna Wirginia E. Otisówna była piętnastoletnią panjenką, wysmukłą i zręczną jak młody faun Wielkie niebieskie jej oczy patrzyły w świat śmiało i swobodnie. Była skończoną amazonką i pewnego razu prześcignęła starego lorda Biltona, bijąc go o półtora długości konia w dwukrotnym biegu dokoła parku, co wywołało taki zachwyt ze strony młodziutkiego księcia Cheshire, że z miejsca oświadczył się o jej rękę, ale tej samej jeszcze nocy odesłany został w potokach leż do kolegum w Eton. Po Wirginji następowywały bliźnięta, nazywane zazwyczaj „Gwiazdami i Pasami“, może dla tego, że różni często dary z nich pasy. Byli to rozkoszni jedyni w rodzinie szczerzy republikanie.

chłopcy i, z wyjątkiem szanownego ministra blizszej stacji kolejowej, Ascot, o siedem mil angielskich, pan Otis zatelefonował powóz, do którego rodzina cała wsiadła w jakimnajlepszym humorze. Był piękny wieczór.

(Ciąg dalszy)

**Na polu chwaly**

—0—

Dębowski Antoni w 58 p. strzelców Wielkopolskich; urodzony w Łodzi 11 stycznia 1902 r. poległ 27 lipca 1920 r. pod Prużanami.

Dąbrowski Andrzej Jan urodz. 7 listop. 1899 r. w Radomsku, wysłany z Łodzi z parcją ochotników 27 paźdz. 1918 r. zginął be wieści.

Dąbrowski Stanisław brat poprzed. urodz. 7 maja 1901 w Radomsku, wstąpił do wojska jako ochotnik do 1 pułku ułanów, zmarł 17-XI-1918 w szpitalu w Lublinie.

Goldman Henryk Stanisław w 85 p. p. w 1919 dostał się do niewoli bolszewickiej we wsi Zdrożeje, lecz uciekł; z trudów zachorował i leżał w szpitalu w Zamościu; urodził się 21 stycznia 1900 r. w Łodzi, zmarł 17-I 1920 r. 5

Mamiński Zygmunt, plut. białorusko-litewskiej dywizji, Miński pułku, ur. 22 lipca 1893 r. w Łodzi, poległ 14 maja 1920 pod Lepel.

Paiski Władysław, szereg. kadry kolejowej nr. 3 w Łodzi, urodzony w Słupi, ziem. warszawskiej, zmarł 8 lutego w szpitalu wojskowym.

Rudnicki Wincenty, w 64 pp. ur. 12 października 1900 r. w Łodzi, poległ 9 czerwca 1920 r. pod Janówką koło Czarnobyla.

Stepień Nikodem, ur. 21 paźdz. 1896, wstąpił do legj. 1915, przydzielony do 6 p. p. brał udział w bitwach nad Styrem. Wysłany przez Niemców do Szczypierny zbiegł i w r. 1919 wstąpił powtórnie do wojska. W walkach pod Lwowem dostał się do niewoli lecz po dwóch tygodniach uciekł, wrócił do swojego

pułku 7 i został kapralem 12 kompanji, poległ w bitwie pod Chyrowem 15 maja 1919 r.

Wierzbicki Józef Aleksander, ur. 15 maja 1899 w Łodzi, po ukończeniu gimnazjum, jako harcerz wstąpił do wojska i w bitwie 15 sierpnia 1920 r. zginął.

Tomaszewski Henryk podporucznik 9 p. leg. po ukończeniu gimnazjum w r. 1919 wstąpił do wojska, a po ukończeniu szkoły podchorążych wysłany na front północny walczył pod Dźwińskiem kontuzjowany granatem zmarł 3 lutego 1920 r. w Brasławiu. (7)

Goldenberg Arkadiusz w 5 pp. Leg. urodz. w Warszawie 23 stycznia 1897 poległ 4 lipca 1916 r. pod Kostiuchówką.

Gittel Ernest w 28 pp. 10 komp. urodz. w 1 sierpnia 1898 r. w Radogoszczu poległ 22 maja 1920 r. w Gelbi pod Wilnem.

Jelinek Robert w 19 pp. urodz. 3 lutego 1898 r. w Łodzi poległ 28 czerwca 1919 r. pod Lipowcami w Lwowskim wojew.

Klimaszewski Bronisław sierż. w 9 p.p. leg. urodz. 4 lutego 1896 r. w Łodzi poległ 12 paźdz. 1919 r. pod Solenaj.

Lewandowski Jan w 3 p. p. urodzony w Łodzi 1900 poległ 30 października 1919 r. pod Borysowem.

Łuczkowski Stanisław w 8 p. p. leg. dostał się do niewoli ukraińskiej 10 stycznia 1919 i zginął. (9)

**Ofiary**

**Na Dom Starców**

Modestowie Sobocińscy zam. wianka na grób śp. Heniusia Bazyla 5000 mk. Al. Szejn

brechorowicz zam. kw. na grób śp. Józefa Jasińskiego 3000 mk. Zam. kwiat. na grób śp. Rowińskiego A. i J. Banaszkwie 500 mk. Szymborscy 500 mk. Członkowie chóru sumowego św. Cecylii przy kośc. św. Anny zamiast wieńca na grób śp. Józefa Gałkiewicza 5500 m. kasa tegoż towarzystwa 2500 mk.

**Na inwalidów**

Pozostałość od wieńca na grób śp. Ant. Rydlewicz urzęd. Tow. Akc. L. Geyer 12.000 W. R. 1000 mk, Filipiak tyt. kary 500 mk. Kawczyński 1000 mk. Radke 1000 mk. (9)

**Na Repatryjantów**

Z ok. im. dyr. gimn. K. Tomaszewskiego ncznio wie 6 kl. 2000. Sąd pokoju w sprawie karnej z żoną Ant. Włodarskiego mk. 1000. Uczniowie IV kl. szkoły Handlowej (Gdańska 45) zam. upominku w dn. im. dyrektora 5000 mk.

**Na tablicę dla poległych.**

Tomaszewska 1000 mk. Kowalczyk 600 mk. (1)

**Na Szkołę Rzemiosł.**

Józef Wolski 2000 mk. (1)

**Na Dom Starców**

Zebrano w cukierni Gostomskiego za użycie te i fonu 3000 mk. Na uroczystości obchodu 40-to letnie go Jubileuszu pracy Fryderyka Hahna w Akc. Tow. L. Geyer, zebrano w gronie współpracowników wydziału Mechanicznego mk. 41,400. (1)

**Z teatru miejskiego.**

Dziś Teatr Miejski daje dla młodzieży szkół średnich arcydzieło Juliusza Słowackiego — Mazepa — wieczorem dla Zrzeszeń rob. i intel. — Zemsta — pełna komedji Aleks. hr. Fredry. Przed przedstawieniem wygłosi prelekcję p. Witold Wandurski. W niedzielę o g. 8 pp. Mazepa, — wiecz. Pofasz i Perimutter — arcywesoła komedja ciesząca się na premierze niezwykłym powodzeniem. (1)

**Teatr Scala** | **Pożegnalne występy Krakowsk. Operetki „Nowości“**  
 Cegielniana 18. | **Sensacja i Premjera!** **BIAŁY MAZUR** LEHARA.  
 Sobota, niedziela popoł. i niedziela wieczór

**Resursa Rzemieślnicza**  
 ul. Kilińskiego № 117.  
 W niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 11 rano pani S. Biegeleisenowa wygłosi odczyt p.t. „Podstawy ekonomiczne programu zjednoczenia mieszczańskiego“ dla członków Resursy i członków Zjednoczenia Mieszczańskiego, oraz ich sympatyków.

Gdzie można dostać  
**Najlepszych nasion**  
 w składach L. Jasińskiego  
 prowadzonych od 1870 roku w Łodzi, ul. Andrzeja 10 i w Łęczycy. Cenniki na żądanie. 731d

**KUPUJĘ** | **Dr. med. P. BRAUN**  
 brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, garderobę, płacę ceny najwyższe. Konstancynowska № 7, prawa oficyna 1-sze piętro Z. MILICH (274d)  
 Południowa 23, Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopłciowych, Przyjm. 10-1 i 5-8. Panie 4-5. 617-B-12

**CEGLA!**  
 Sprzedam większą ilość cegły. Wiadomość Brzeziny Cegielnia „Marysin“ Atoszczyński. [713K2]

Przybłąkał się  
**wyżeł,**  
 szczeniak do odebrania Wólczajska 126  
**Pracownia Sukien**  
 Damskich i Kostjumów  
 Marji Kozłowskiej  
 Orla 10 m. 11, przyjmuję od 10 do 6 pop. 755p1

Rekord, ulubiony polsko-francuski żurnal mój już wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarni Stanisława Olczaka, Wólczajska 139 i we wszystkich księgarniach. 1791-1  
 Przybłąkał się pies rasy bulldog można odebrać ze zwrotem kosztów Widna 9 Nowe Chojny u gospodarza. 1795-2  
**BIELIZNA** bardzo tanio z powodu modu wielkich stręt w firmie „Progres“ jest do sprzedania byle zaraz Karola 26 sklep spożywczy. 1251-4

Plac duży do wydzierżawienia w dobrym punkcie handlowym. Oferty do Rozwoju, pod „Dzierżawa“ 1790-3  
 Jest ogród do wydzierżawienia ul. Gdańska 19 wiadomość u właściciela domu. 1807-2  
 Poszukuję spółniczek z kapitałem 100,000 mk. do korzystnego interesu w centrum miasta oferty w „Rozwoju“ pod „wspólna praca“. 1808-5  
 Potrzebna zdolna prasowaczka na biliznę i na chemiczne Konstancynowska 36 pralnia. 1804-3  
 Potrzebna zdolna pracownica Konstancynowska 36 pralnia. 1803-3  
 Poszukuję korepetytora któryby przygotował mnie do złożenia egzaminu z 6-ciu klas szkoły średniej oferty pod „Wojskowy“. 1802-1  
**ZURNALI** mój największy wybór w księgarni Stanisława Olczaka, Wólczajska 139 1792-2  
**Zagubione dokumenty**  
 Jurek Antoni zagubił portfel z paszportem i pozwoleniem na broń Uczciwy znalazca zechce zwrócić dokumenty do adm. dz. Rozwój 1876-1  
 Zagubiono matrykulę na imię Z. Alieja Kerberówna uczennica kl. II gimnazjum żeńskiego p. Stanisławy Rajskiej 1783-1  
 Henryk Marek zagubił dowód osobisty wydany w gminie Chojny 1714-1  
 Janaszekiewicz Helena zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 1869-1  
 Szadkowski Józef zagubił paszport tymczasowy wydany z gminy Chariupi Malej 1739-2

Zaginał dowód osobisty na imię Ignacego Graczyka wydany przez magistrata miasta Zgierza i kartę powołania rocznik 1887 1700-1  
 Józef Dobrzyński, piekarz, zagubił portfel zawierający paszport niemiecki, dokument wojskowy, legitymację na prawo jeżdżenia resorką po mieście oraz świadectwo na konia. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem 1797-5  
 Stefan Jaszczak zagubił kartę powołania wydaną w Łasku 1764-2  
 Jan Bogdziewicz zagubił legitymację wolnej jazdy Nowo-Targowa 11 11758-2  
 Stasiak Marianna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łęczycy 1758-2  
 Marja Ulrichsowa zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 1728-2  
 Józef Dobrzyński piekarz zagubił portfel zawierający niemiecki paszport, niemiecki papier majst. świadectwo oraz dokument wojskowy legitymację na wyjazd resorką po mieście proszę łaskawego znalazcę o zwrot tych rzeczy za wynagrodzeniem 1748-2  
**Pollerzy studniarscy i slusarzewodociągowi** mogą się zgłosić do **I. Hofmana** Kilińskiego Nr. 113. (714)  
**Potrzebna ekspedjentka** od zaraz, Zgłaszać się do restauracji „Savoy“ od 11 do 12 rano. (715K1)

# Ogłoszenie.

Mocą uchwały Walnego Zebrania akcjonariuszy z dn. 7 maja 1921 r.

## Spółka Akcyjna „TKANINA” w Poznaniu

podwyższa dotychczasowy kapitał akcyjny mk. 15.000.000  
o marek 31.000.000 — do wysokości

**Mk. 46.000.000.**

przez wydanie:

- 18.000 sztuk akcji po mk. 1000 na okaziciela po kursie 107% (Serja A)
- 10.500 sztuk akcji po mk. 1000 na okaziciela po kursie 200% (Serja A)
- 2.500 sztuk akcji po mk. 1000 imiennych i uprzywilejowanych po kursie 250% (Serja B)

Wszystkie nowe akcje biorą udział w zyskach od 1 lipca 1921 r.

Całą emisję przejął Bank Związku Spółek Zarobkowych z obowiązkiem od-  
dania nowych akcji posiadaczom akcji I i II emisji na warunkach następujących:

- 1) na każdą starą akcję jedną nową na okaziciela po kursie 107%,
- 2) na trzy stare akcje dwie nowe na okaziciela po kursie 200%,
- 3) na każde dwie stare akcje I em. i lit. A II em. jedną nową uprzywilejowaną po kursie 250%.

Zgłoszenia na nowe akcje oraz przedstawienie sztuk poprzedniej emisji celem ostemplowania winno nastąpić w Poznaniu w Wydziale Udziałów Konsorcjalnych Banku Związku Spółek Zarobkowych (ul. Rzeczypospolitej Nr. 1 I piętro) w godzinach od 9—12 $\frac{1}{2}$  i od 3—4 $\frac{1}{2}$  po połudn. w środy i soboty od 9—1 najpóźniej do dnia 10 kwietnia r. b. włącznie.

Przy zgłoszeniu należy jednocześnie uiścić należność na nowe akcje (sumę kursową plus 6% od 30 czerwca 1921 r. do dnia wpłaty, oraz stempel noty ugodowej, prowizję i koszty.)

### BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH.

Poznań, dnia 4 marca 1922 r.

(724DK)

## K O K S

z reprezentowanych Zakładów

### OBERSCHLESISCHE KOKSWERKE

marki „Zabrze” i innych poleca wagonowo

„ELIBOR” S-ka Akc. Handl. Przem.

**Ł. J. BORKOWSKI**

699K)

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego № 60.

### Przetarg Ustny dnia 13.III, 1922 r.

o godz. 10-ej ogłasza „DEMAT”, ul. Emilia 10.

na: lokomobile, brony, kieraty, kosiarki, grabiarki, kosy, siewczkar-  
nie, maszyny do kopania ziemniaków, młocarnie, pługi, kotły, par-  
niki, wygniatacze do masła, szmelc żelazny i inne przedmioty.  
Informacje i przepustki na przetarg tamże od 9-ej do 4-ej.

7 9p1

### Platerowanie,

niklowanie, okredowanie, prze-  
róbki wszelkiego rodzaju żyrand-  
oli po cenach przystępnych  
wykonuje **Z A L E W S K I** i  
**MICHLEWSKI** Nawrot 1-a  
733K1

DRUKARNIA  
„ROZWOJ”

przyjmuje wszelkie roboty  
wchodzące w zakres  
drukarstwa

Księgarnia Polska B POŁONIECKIEGO  
we Lwowie

oddała wyłączne zastępstwo swoich francus.-polskich

## ŻURNALI MÓD

na Łódź firmie

Stanisław Olezak, Wólczańska 139

Record miesięcznik z dodatkiem „Świat Kobiety”,  
kroje do wszystkich modeli.

Star, wielki album mód.

Confection Moderne kostjomy i płaszcze.

L'Enfant, moda dziecienna.

London Styles, angielski styl kostjumów.

Lingerie Moderne, album bielizny.

Smart, angielski album luksusowy.

!! Do nabycia we wszystkich księgarniach !!

## NASIONA

własnej hodowli i francuskie firmy Vilmerin  
Andrieux et Cie poleca: Pierwsza hodowla nasion  
warzywnych i kwiatowych pod kierownictwem

**W. JANKOWSKIEGO**

4 Piotrkowska 4

721p1

## MONTER

obeznany gruntownie z traktorami i maszynami  
rolniczymi potrzebny do **Syndykatu Rolni-**  
**czego w Łodzi ul. Kilińskiego № 50.** 728d

Do działu ogniowego Tow. Ubez. poszukiwani ust-  
sunkowani

## AGENCI

Zgłoszenia sub. „Agent”

(668K3)

### „Najtańsze źródło”

bo w mieszkaniu prywatnym.

Wólczańska 62 m. 10.

Resztki z różnych fabryk do sprzedania po niskich cenach  
od godziny 11-ej do 7-ej 325D

## Lokale 2 i 3 pokojowe

z wszelkimi wygodami w centrum miasta w nowobudu-  
jącym się domu od 1 lipca b. r. do wynajęcia za uprzed-  
nią wpłatą.

Wiadomość w „Rozwoju” u Białczaka, tylko 9—10  
rano. 590B

